

GŁOS PODGÓRZA

BIULETYN INFORMACYJNY
DZIELNICY XIII

/ STARE PODGÓRZE / ZABŁOCIE / KABEL / PŁASZÓW /
/ RYBITWY / PRZEWÓZ /

106. WYD. 3 / 2024

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
ISSN 1428-9199

Budżet Obywatelski ZmieniaMY Podgórze!

PodgórzANKI
zwyczajnie,
nadzwyczajnie

Chłopak z Podgórza

Z ŻYCIA RADY DZIELNICY

Lato to dla większości z nas okres zmniejszonej aktywności, wypoczynku, relaksu i ładowania akumulatorów. Jednak świat wciąż pędzi do przodu, a wraz z nim nasza dzielnica. W okresie wakacji odbyły się dwie sesje – ze względu na specyficzny czas Rada powróciła do swojej siedziby na Rynku Podgórskim. Mimo wakacji sesje były bardzo intensywne i cieszy, że coraz częściej w posiedzeniach uczestniczą nas mieszkańcy. Na wakacyjnych sesjach podjęto 24 uchwały.

Rada zawnioskowała do Prezydenta Miasta Krakowa o **zamknięcie dla ruchu samochodowego fragmentu ul. Swoszowickiej** w celu ochrony szlaku migracyjnego gadów i płazów; w uchwale zaproponowano ustawienie znaków C13/16 (droga dla pieszych i rowerzystów) na wysokości skrzyżowania powyżej ROD Słonecznik i powyżej parkingu dla ROD Podgórze oraz zastosowanie fizycznych barier w postaci donic z roślinami.

Przyjęliśmy wniosek do Zarządu Zieleni Miejskiej o **przekazanie administrowania ekranem multimedialnym przy Zalewie Bagry na rzecz Centrum Kultury Podgórze** — zdaniem Rady powinien on służyć lokalnej społeczności, informowaniu o okolicy, wydarzeniach i działaniach na terenie Podgórze.

W ramach działań na rzecz poprawy jakości transportu zbiorowego i jakości życia naszych mieszkańców Rada zwróciła się do Prezydenta Miasta Krakowa z **wnioskiem o podjęcie pilnych działań mających na celu ograniczenie hałasu i wibracji** spowodowanych przez brak odpowiedniego, bieżącego utrzymania torowisk tramwajowych poprzez wyposażenie MPK w specjalistyczny tramwaj techniczny przeznaczony do szlifowania i czyszczenia torowisk.

Zawnioskowaliśmy o dopuszczenie **kontraruchu rowerowego na całej długości ulicy Rękawka**.

Rada podjęła szereg uchwał zmieniających organizację ruchu w naszej dzielnicy: pozytywnie zaopiniowano **ustawienie szyskany uspokajającej ruch na ul. Kobierzyńskiej, utworzenie miejsca zastrzeżonego dla zaopatrzenia w pobliżu budynku przy ul. Rzemieślniczej 20** umożliwiającego załadunek i wyładunek do 20 minut; pozytywną opinię uzyskał również projekt **organizacji ruchu na nowo budowanej drodze łączącej ul. Rydlówka z ul. Marii Konopnickiej** oraz projekt **stałej organizacji ruchu w rejonie ulicy Myśliwskiej**, którego celem jest uspokojenie ruchu, zapewnienia bezpieczeństwa zwłaszcza pieszym i rowerzystom oraz racjonalne wykorzystanie przestrzeni publicznej.

Rada zawnioskowała do Prezydenta Miasta Krakowa o **utworzenie filii Biblioteki Kraków na Zabłociu**, argumentując to potrzebą lepszego dostępu do usług kulturalnych i edukacyjnych dla dynamicznie zwiększającej się liczby mieszkańców tej części naszej Dzielnicy. Biblioteka na Zabłociu pełniłaby także rolę miejsca spotkań i integracji dodatkowo wzbogacając ofertę kulturalną obszaru.



DZIELNICA XIII PODGÓRZE

Negatywnie zaopiniowano **propozycję nazwania bezimiennej ulicy na Osiedlu Przewóz imieniem Jana Sebastiana Bacha** ze względu na brak powiązań kompozytora z Krakowem i Podgórzem. Rada zawnioskowała o wybór patronki dla tej ulicy, najlepiej powiązanej z Podgórzem lub Krakowem. O ciekawych kandydatkach możecie Państwo poczytać w tym numerze „Głosu Podgórze”.

Rada wydała pozytywną opinię dotyczącą **zbycia w trybie bezprzetargowym części działki nr 141/2 obr. 20 jedn. ew. Podgórze o pow. 5 arów położonej w rejonie ulicy Golikowska**, celem poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej. Jednocześnie negatywnie zaopiniowano możliwość **dzierżawy części działki nad Zalewem Bagry przy ul. Żołnierskiej pod sauny kontenerowe** wraz z infrastrukturą towarzyszącą ze względu na zbyt szczątkową informację, która wpłynęła do Rady jako podstawa uchwały oraz Regulamin Parku Miejskiego Bagry Wielkie.

Pozytywnie zaopiniowano projekt **przebudowy ulicy Ślusarskiej** przewidujący budowę odcinka chodnika na działce nr 224 obr. 14 Podgórze, a także projekt **doświetlenia przejść dla pieszych przy Szkole Podstawowej nr 8 na ulicy Motyla i Goszczyńskiego, przy DPS na skrzyżowaniu ulic Rzebika i Łanowej** oraz przy **Przedszkolu nr 11 przy ul. Saskiej**.

Również pozytywnie zaopiniowano drogowy projekt architektoniczno-budowlany zakładający **rozbudowę ul. Albatrosów** wraz z budową ronda, zgłaszając równocześnie kilka uwag przewidujących potrzebę zaprojektowania: oświetlenia, wyniesionych skrzyżowań, progów zwalniających w formie wyniesionej jezdni, kanałów technologicznych wzdłuż ciągów drogowych oraz zatok autobusowych.

Wakacje były również okresem wielu wydarzeń kulturalnych. Za nami kolejna edycja Podgórskich Letnich Koncertów, 128. urodziny Parku Bednarskiego, a także Wakacyjne koncerty fortepianowe. Zwieńczeniem wszystkich tych atrakcji był Piknik Płazowski i coroczne Dożynki dzielnicowe, w tym roku organizowane na Rybitwach.

Pełną treść wszystkich przyjętych uchwał znajdą Państwo w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa.

Kolejna sesja już 24 września o godz. 18.00. Tym razem odwiedzimy kolejny rejon naszej dzielnicy — Osiedle Kabel. Sesja odbędzie się w siedzibie tamtejszej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Wielickiej 76. Zapraszamy!

■ Opracował
Jarosław Komorniczak

JAKA PRZYSZŁOŚĆ KALWARYJSKIEJ?

Za nami wakacyjny remont torowiska między ulicami Smolki i Długosza. Stał się on okazją do powrotu do dyskusji na temat funkcji ulicy Kalwaryjskiej zapoczątkowanej przez Fundację Biuro Inicjatyw Społecznych (BIS) debatą sąsiedzka pt. "Kalwaryjska: dziś i jutro" w ramach projektu „Podgórska Przestrzeń Dobrego Dialogu”.

W sierpniu z inicjatywy mieszkańców, którą wspiera Rada Dzielnicy XIII Podgórze, rozpoczęła się zbiórka podpisów do Prezydenta Miasta Krakowa pod wnioskiem w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących przyszłości ul. Kalwaryjskiej.

Podczas trwającego remontu wiele osób zaczęło zwracać uwagę na to, że na co dzień ulica Kalwaryjska jest niezwykle głośną, przelotową, mało przyjazną lokalnej społeczności przestrzenią, bez zieleni i małej infrastruktury. Z drugiej strony jej czasowe zamknięcie przynosząc ulgę części mieszkańców, spowodowało wzmożony ruch na okolicznych ulicach, obniżając poczucie komfortu innych mieszkańców.

Remonty głównych ulic w Krakowie często wiążą się z wyzwaniem, szczególnie dla lokalnego biznesu. Mamy przykłady nieprzemysłanych ulic jak np. ul. Długa, gdzie ani przedsiębiorcy, ani spacerowicze, ani rowerzyści, ani kierowcy samochodów czy motorniczy, nie czują się dobrze. Mamy przykłady ul. Krakowskiej i Zwierzynieckiej, których długie remonty i pozostawienie przedsiębiorców bez publicznej opieki kosztowały właścicieli firm w najlepszym wypadku wiele nerwów, a w najgorszym zamknięcie biznesu, czasem prowadzonego kilkadziesiąt lat.

Konsultacje społeczne mają na celu dokładne zbadanie lokalnych potrzeb społeczeństwa, wyzwań i możliwości stojących przed przyszłością ulicy, uwzględniając reprezentatywny głos mieszkańców dzielnicy i osób korzystających z ul. Kalwaryjskiej.

Jeżeli prezydent przychylił się do wniosku, to konsultacje mogą ruszyć jeszcze w tym roku. O dokładnych terminach będziemy informowali w kolejnych numerach „Głosu Podgórze”.

■ Jarosław Komorniczak

WAŻNY KROK W STRONĘ BEZPIECZEŃSTWA PRZECIWPOWODZIOWEGO

Przed nami jesień, a z nią wzmożone opady deszczu, które w niektórych miejscach od lat generują poważne problemy. Mamy nadzieję, że na Osiedlu Kabel skończą się one wkrótce definitywnie. Pod koniec sierpnia ruszyły prace budowlane związane z realizacją I etapu inwestycji odwodnieniowej dla tego obszaru. Dwa miesiące wcześniej rozstrzygnięte zostało postępowanie na opracowanie dokumentacji projektowej dla etapu II. To jedna z największych tego typu inwestycji w mieście, która pozwoli na sprawne odprowadzanie i retencjonowanie wód deszczowych z całej okolicy.

I etap prac, którego realizację rozpoczęto, polega na przebudowie kolektorów przed przepustem pod torami kolejowymi w bezpośrednim sąsiedztwie ul. Prokocimskiej. Ma on na celu rozdzielanie strug wód opadowych, które płyną w czasie deszczu nawaalnych od strony osiedli: Kabel, Kozłówek i od ul. Malborskiej. Taki rozdział i tym samym zmniejszenie obciążenia kolektora deszczówką wpłynie znacząco na zmniejszenie ryzyka lokalnych podtopień. Zamiast jednej kanalizacji kd1850/1600, jaka funkcjonuje na miejscu dziś, wodę deszczową będą przetaczać trzy kanały – dwa nowe kd1000 i kd1500 oraz jeden „stary”. Nowe instalacje kanalizacyjne poprowadzą wodę do przepustu pod torami. Realizacja I etapu inwestycji potrwa 13 miesięcy, a same prace budowlane powinny zakończyć się do końca roku. Wartość umowy to 3 687 872,21 zł.

Lokalizacja kanałów została szczegółowo zaplanowana, bo musi umożliwić realizację etapu II zamierzenia inwestycyjnego, obejmującego m.in. budowę zbiornika retencyjnego (o objętości około 4500 m³) i przepompowni, rurociągu tłocznego wraz z infrastrukturą techniczną. Zbiornik retencyjny przechwyci rozdzielone strugi, zmagazynuje deszczówkę, a następnie odprowadzi ją do znajdującej się w odległości około kilometra Drwinki. Obecnie trwające prace projektowe dla tego etapu powinny zakończyć się pod koniec 2025 roku, później rozpocznie się budowa.

W identyfikacji obszarów zagrożonych wodami opadowymi w tej części miasta pomogło wykonane w 2021 r. pierwsze w naszym mieście modelowanie hydrodynamiczne. Sprawdzone wówczas częstotliwość wylewów, lokalnych podtopień, a także zweryfikowano średnice kanałów i wielkości urządzeń w systemie kanalizacyjnym. Sprawdzone, jaki jest wpływ strugi płynącej od strony os. Na Kozłowiec na strugę płynącą od strony os. Kabel. Modelowanie terenu pokazało, że pierwszy z tych cieków blokuje drugi, co było bezpośrednią przyczyną lokalnych podtopień podczas opadów nawaalnych. Ta dobra z perspektywy jej wyników decyzja spowodowała jednak, że inwestycja mocno się przedłużyła. Wpływ na niedotrzymanie pierwotnych terminów miały również trudne i długie negocjacje z PKP — inwestycja powstaje na terenach kolejowych. Wydaje się, że dzisiaj nie ma już przeszkód do realizacji pełnego zabezpieczenia Osiedla Kabel przed zalewaniem.

■ oprac. Jacek Młynarz



NAZYWAM SIĘ JACEK MŁYNARZ

Jestem radnym z **Okręgu numer 9**, który obejmuje osiedle Kabel (głównie jego starą część) wraz z przyległymi ulicami znajdującymi się pomiędzy linią kolejową a ul. Wielicką.

W Radzie Dzielnicy pełnię funkcję **Członka Zarządu** oraz pracuję w komisjach **Planowania Przestrzennego** oraz **Informacji, Promocji i Kontakt z Mieszkańcami**.

Zapraszam Państwa do kontaktu drogą mailową pod adresem - jacek.mlynarz@dzielnica13.krakow.pl lub telefonicznie **660 785 728**.

Jestem Krakowianinem z urodzenia, a od niemal 20 lat mieszkańcem Podgórze. Od 2011 roku jestem członkiem Rady Dzielnicy XIII Podgórze, pełniąc tę funkcję przez cztery kolejne kadencje. Zawodowo pracownik samorządowy, a prywatnie pasjonat jazdy na rowerze, fotografii, podróży oraz książek. Obecnie najwięcej radości sprawia mi spędzanie czasu z moim półtorarocznym synem Mikołajem. Przez 13 lat pracy w Radzie udało mi się zrealizować wiele projektów, które zmieniły okolicę, w której mieszkam. Z mojej inicjatywy powstał parking wzdłuż ulicy Dworcowej, siłownia zewnętrzna, zazieleniła się okolica. Dzięki moim działaniom metamorfozę przeszło Przedszkole nr 129, a już za kilka lat zyska nową siedzibę. Doprowadziłem do powołania na Osiedlu Kabel klubu seniora, a obecnie wspieram powstawanie Miejsca Aktywności Mieszkańców. Od samego początku aktywnie pilnuję tematu ochrony Osiedla Kabel przed zalewaniem. Walczyłem o zatrzymanie sprzedaży fortu św. Benedykta i opracowanie dla niego alternatywnej koncepcji zagospodarowania. Przez wszystkie te lata dbałem o rozwój i wizerunek Rady Dzielnicy, odpowiadając m.in. za jej obecność w mediach społecznościowych, stworzenie nowej strony internetowej i modernizację biuletynu „Głos Podgórze”.

Moje priorytety w Radzie Dzielnicy to:

- budowa nowej siedziby Przedszkola Samorządowego nr 129 oraz doprowadzenie do finału inwestycji mającej na celu ochronę przeciwpowodziową Osiedla Kabel;
- racjonalne i zrównoważone planowanie przestrzenne;
- przyjazny, dostępny i pozytywny wizerunek Rady Dzielnicy XIII.

Moimi ulubionymi miejscami w Podgórzu są Krzemionki i Zalew Bagry.

PODGÓRZE TO DLA MNIE... MOJE
MIEJSCE NA ZIEMI.



NAZYWAM SIĘ MIKOŁAJ KASIEJ

Jestem radnym z **Okręgu numer 10**, który obejmuje Zabłocie i Zakole Wisły.

Pełnię funkcję **Wiceprzewodniczącego Komisji Promocji Informacji i Kontakt z Mieszkańcami**, a także pracuję w **Komisji Zieleni i Ochrony Środowiska** oraz **Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa**.

Zapraszam Państwa do kontaktu drogą mailową pod adresem – mikolaj.kasiej@dzielnica13.krakow.pl.

Sam siebie nazywam nieobojętnym mieszkańcem Krakowa, z którym jestem związany od ponad dekady, a z Zabłociem – od 2018 roku. Przez wiele lat zgłaszałem przez ePUAP konstruktywne uwagi w kwestii usprawnienia infrastruktury, transportu publicznego i zieleni. „Załatwiłem” dla Woli Justowskiej ważny kontrapas rowerowy, a dla Zabłocia – drugą wiatę przystankową przy Herlinga-Grudzińskiego.

Urbanistyką i funkcjonowaniem miast interesowałem się od dawna, ale dzięki „Alternatywie Młodych dla Krakowa” zdobyłem wiedzę „z pierwszej ręki” – od profesorów akademickich i radnych dzielnicowych. W wolnym czasie buduję miasta w Cities Skylines – ulubionej grze samorządowców, jak twierdzi inny Radny Dzielnicy – Krzysztof Putyra.

Jestem magistrem historii, a zawodowo – analitykiem danych, PRowcem i marketingowcem. Dlatego do mnie przemawiają bardziej liczby i fakty niż przekonania.

Niedawno zostałem zaproszony do Komisji Zrównoważonej Gospodarki Nocnej, gdzie będę wzmacniał głos Podgórze w kwestii ciszy nocnej i porządku publicznego w nocy.

Moje priorytety w Radzie Dzielnicy to:

- zazielenienie nadmiernie zabetonowanych okolic;
- sprawniejsza i bezpieczniejsza organizacja ruchu;
- edukowanie i kształtowanie postaw szanujących porządek, czystość i ciszę.

Moje ulubione miejsce w Podgórzu to Wzgórze Lasoty, z którego doskonale widać Zabłocie.

PODGÓRZE TO DLA MNIE ... NAJLEPSZA
DZIELNICA KRAKOWA.



POZNAJ CZŁONKÓW RADY DZIELNICY XIII PODGÓRZE

Kontynuujemy przybliżanie Państwu sylwetek członków Rady Dzielnicy dziewiątej kadencji.

NAZYWAM SIĘ TOMASZ ŁAZARÓW

Jestem radnym z **Okręgu numer 11**, który obejmuje znaczną część starego Płaszowa.

Pełnię funkcję **Wiceprzewodniczącego Komisji Społecznej i Zdrowia** oraz jestem członkiem **Komisji Sportu**.

Zapraszam Państwa do kontaktu drogą mailową - tomasz.lazarow@dzielnic13.krakow.pl.

Wychowałem się w Płaszowie, a moja rodzina mieszka tu od pokoleń. Pomaganie potrzebującym sprawia mi największą przyjemność, dlatego z zaangażowaniem pełnię swoją funkcję jako Radny. Zawodowo prowadzę firmę budowlaną i jestem związany z branżą budowlaną od 20 lat. Moja praca w Radzie Dzielnicy koncentruje się na działaniach, które mają na celu poprawę infrastruktury w naszym okręgu. Jako Radny dążę do realizacji inwestycji, takich jak remonty dróg i chodników oraz wspieram budowę Trasy Ciepłowniczej i Trasy Nowobagrowej. Jestem zwolennikiem zrównoważonego rozwoju naszej Dzielnicy, co znajduje wyraz w moim sprzeciwie wobec budowy mega osiedla "Nowe Miasto". Ponadto co roku angażuję się w rozdawanie paczek świątecznych dla najbardziej potrzebujących w naszej Dzielnicy.

Moje priorytety w Radzie Dzielnicy to:

- remonty dróg i chodników w moim okręgu;
- wspieranie budowy kluczowych inwestycji infrastrukturalnych;
- promowanie zrównoważonego rozwoju i ochrona dzielnicy przed niekontrolowaną urbanizacją.

Moje ulubione miejsca w Podgórzu to Staw Płaszowski, a także ulice mojego okręgu, takie jak Sarmacka, Płaszowska, Paproci, Stróża Rybna, Gromadzka, Wodna, Krzywda, Strycharska, Kozłarska i Heweliusza.

**PODGÓRZE TO DLA MNIE... WSPANIAŁE
DZIECIŃSTWO I DOM.**



NAZYWAM SIĘ GRZEGORZ KOMPA

Jestem radnym z **Okręgu numer 12**, który obejmuje część Płaszowa położoną w pobliżu Zalewu Bagry.

Pełnię funkcję **Przewodniczącego Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa** oraz jestem członkiem **Komisji Rewizyjnej**.

Zapraszam Państwa do kontaktu drogą mailową pod adresem - grzegorz.kompa@dzielnic13.krakow.pl.

Zajmuję się współpracą z organami porządkowymi, w tym Policją, Strażą Miejską, Strażą Graniczną oraz Strażą Pożarną. Moja działalność w Radzie Dzielnicy koncentruje się na monitorowaniu sytuacji pod kątem porządku publicznego, bezpieczeństwa i przestrzegania prawa. Współpracuję z odpowiednimi służbami, aby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom oraz wdrożyć działania, które będą promować poszanowanie porządku publicznego. Dodatkowo, monitoruję organizację ruchu, uwzględniając potrzeby mieszkańców oraz obowiązujący porządek prawny. Moim celem jest także poprawa efektywności reakcji służb na wezwania mieszkańców oraz wspieranie ich w realizacji zadań ustawowych.

Moje priorytety w Radzie Dzielnicy to:

- poprawa poziomu bezpieczeństwa;
- poprawa poziomu respektowania porządku publicznego;
- poprawa komunikacji między mieszkańcami a strukturami publicznymi.

Moje ulubione miejsce w Podgórzu to Park Bednarskiego.

**PODGÓRZE TO DLA MNIE... WIZYTÓWKA
POŁUDNIOWEGO KRAKOWA.**



JAK ZMIENIAMY NASZĄ DZIELNICĘ

Wrzesień to bardzo ważny okres w społecznej aktywności naszej dzielnicy. Trwa właśnie głosowanie w kolejnej, jedenastej już edycji Budżetu obywatelskiego miasta Krakowa. To bardzo ważny moment roku dla wszystkich mieszkańców miasta, ale Podgórzanki i Podgórzanie od lat udowadniają, że to właśnie "trzynastka" angażuje się i korzysta z tego narzędzia w największym stopniu.

Budżet obywatelski (BO) to narzędzie, które umożliwia mieszkańcom bezpośredni wpływ na wydatkowanie części miejskich funduszy. Proces ten polega na zgłaszaniu projektów dotyczących różnych aspektów życia w mieście, takich jak infrastruktura, zielenie miejska, kultura, rekreacja, edukacja, bezpieczeństwo czy sport. Następnie projekty te są oceniane przez odpowiednie jednostki miejskie, a po weryfikacji poddawane pod głosowanie. To my decydujemy, które z nich zostaną zrealizowane. Głównym celem jest zwiększenie zaangażowania obywateli w życie społeczności lokalnej oraz umożliwienie nam bezpośredniego wpływu na kształtowanie otaczającej nas przestrzeni publicznej.

W Krakowie budżet obywatelski funkcjonuje od dekady, a jego popularność rośnie z każdą kolejną edycją. W Dzielnicy XIII

Podgórze narzędzie to od lat cieszy się wyjątkowym zainteresowaniem mieszkańców, którzy zgłaszają liczne projekty i aktywnie uczestniczą w głosowaniu. Dzięki temu możliwe jest realizowanie społecznych inicjatyw, które wpływają na jakość życia w naszej okolicy. Co więcej, aktywność w głosowaniu przekłada się na to, że od lat środki na zadania dzielnicowe oddawane do naszej dyspozycji należą do jednych z najwyższych w mieście. Podgórze od dawna jest jednym z liderów aktywności obywatelskiej zarówno jeśli chodzi o liczbę zgłaszanych projektów, jak i wyborczą frekwencję. W dwóch ostatnich latach to właśnie nasza dzielnica miała największą frekwencję w całym Krakowie. Co więcej, z roku na rok odnotowujemy jej wzrost. W 2022 roku zagłosowało nas 10,99%, a w zeszłym roku już 15,98%. Mamy nadzieję, że tegoroczna edycja pozwoli Podgórzu nie tylko utrzymać palmę pierwszeństwa, ale również znów podnieść liczbę Podgórzanek i Podgórzan, którzy zgłoszą na swoje projekty!

Duża frekwencja przekłada się nie tylko na większe środki w części dzielnicowej budżetu obywatelskiego w kolejnym roku, ale pozwala również na liczne zwycięstwa projektów ogólnomiejskich zlokalizowanych w Podgórzu. Mamy bogatą historię realizacji wartościowych projektów, które pozytywnie wpłynęły na życie nas wszystkich. Przykłady udanych projektów z poprzednich lat to m.in. rewitalizacja Zalewu Bagry, czy Stawu Płaszowskiego, o które jako lokalna społeczność zabiegaliśmy od lat. Koszt tego typu projektów uniemożliwia ich realizację z budżetu Rady Dzielnicy, a więc bez budżetu obywatelskiego szansa na ich realizację byłaby dużo mniejsza.



BO 2016: Zagospodarowanie Zalewu Bagry; fot. Rafał Zawiślak



BO 2017: Zagospodarowanie Zalewu Bagry; fot. Rafał Zawiślak



BO 2018: Tężnia solankowa; fot. Rafał Zawiślak



BO 2018: Kąpielisko nad Bagrami Wielkimi; fot. Rafał Zawiślak



BO 2019: Zielony skwer Mały Płaszów - Lipska; fot. Rafał Zawiaślak

JAK ODDAĆ GŁOS W TEGOROCZNEJ EDYCJI?

Proces głosowania w budżecie obywatelskim jest niezwykle prosty i dostępny dla każdego z nas. Głosowanie odbywa się zarówno online, jak i w formie tradycyjnej, papierowej. Aby oddać głos elektronicznie, wystarczy wejść na stronę internetową, BO i zalogować się za pomocą numeru PESEL oraz adresu zamieszkania. Dla osób preferujących głosowanie papierowe przygotowane zostały specjalne punkty głosowania rozmieszczone w różnych częściach miasta. Od lat to właśnie w Podgórzu jest ich najwięcej. Podobnie będzie i w tym roku. Zagłosować w tradycyjny sposób będzie można w następujących miejscach:

- PAL Podgórze/Zabłocie, ul. Dąbrówki 7/3-4, pn., pt.: 13.00-16.00, wt., śr., czw.: 13.00-18.00.
- Filia nr 46 Biblioteki Kraków, ul. B. Limanowskiego 4, pn. śr. pt.: 12.00-19.00, wt.: 8.30-15.30, czw.: 12.00-15.30.
- Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Płaszowie, ul. Saska 2, 22.09 godz. 8:00-20:00.
- Kościół Niepokalanego Serca NMP w Rybitwach, ul. Półnanki 100, 22.09 godz. 8:30-13:00.
- Centrum Sportu Parkowa, ul. Parkowa 12 a, 13.09, 16.09-20.09, 23.09-27.09 godz. 9:00-15:00.
- Klub KS Płaszowianka, ul. Stróża Rybna 19, 16.09 godz. 15:30-17:30; 23.09 godz. 15:30-17:30.
- Szkoła Podstawowa nr 26 im. A. Struga, ul. Ignacego Krasickiego 34, 26.09 godz. 10:00-13:00.
- Szkoła Podstawowa nr 8 w Zespole Szkół nr 2 im. ks. prof. Józefa Tischnera, ul. S. Goszczyńskiego 44, 18.09 godz. 12:00-15:00; 25.09 godz. 12:00-15:00.

- Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1, ul. Myśliwska 64, 16.09 godz. 12:00-15:00; 19.09 godz. 12:00-15:00.
- Zespół Szkół nr 21, ul. Golikówka 52, 25.09 godz. 7:45- 10:00.
- Szkoła Podstawowa nr 137 (od 01 do 09.24 ZSP nr 20), ul. Wrobela 79, 19.09 godz. 12:00-15:00; 26.09 godz. 12:00-15:00.
- Park Bagry Wielkie przy tętni solankowej, 20.09 godz. 16:00-20:00.
- Osiedle Bagry Park Altana Osiedlowa Bagry Park, 22.09 godz. 15:00-17:00.
- Kościół MB Fatimskiej w Krakowie w Małym Płaszowie, ul. Mały Płaszów 11, 22.09 godz. 8:30-13:30 oraz godz. 18:30-19:00.
- Teren Zielony przy pętli Mały Płaszów, 26.09 godz. 15:00-18:00.
- Piknik od Juniora do Seniora, teren zielony przy Orliku Lipska boczna, 14.09 godz. 12:00-16:00.
- Skład Solny, ul. Na Zjeździe 8, 22.09 godz. 12:00-20:00.
- Spółdzielnia Ogniwo, ul. Smolki 11a, 23.09 godz. 18:00-21:00.
- TS Rybitwy, ul. Golikówka 52, 15.09 godz. 10:00-16:00.
- Targ Pietruszkowy, Plac Niepodległości przy przystanku Korona, 18.09 godz. 8:00-12:00 25.09 godz. 8:00-12:00.
- Zespół Szkół Mechanicznych nr 2, al. gen. Jana Skrzynecznego 12, 25.09 godz. 17:00-20:00.
- Centrum Kultury Podgórze — siedziba główna, ul. Sokolska 13, 13.09-27.09 (poniedziałek-piątek) godz. 9:00-17:00.

Każdy mieszkaniec może oddać głos na kilka projektów – zarówno dzielnicowych, jak i ogólnomiejskich. Głosujemy dokładnie na trzy projekty ogólnomiejskie oraz trzy projekty dzielnicowe. Projektom przydzielamy liczbę punktów od 1 do 3. Najwyżej oceniony otrzymuje 3 punkty, a najniżej oceniany 1 punkt.

W tegorocznej edycji możemy głosować na 54 projekty dzielnicowe, a także 118 projektów ogólnomiejskich (w tym siedem zlokalizowanych stricte w Podgórzu). Szczegółową listę projektów znaleźć można na stronie budzet.krakow.pl, a także w punktach głosowania. W mediach społecznościowych Dzielnicy XIII prezentujemy krótkie informacje na temat wszystkich projektów dzielnicowych.

Nie czekaj – weź udział w głosowaniu i zdecyduj, jak będzie wyglądało Podgórze! Razem zmieniaMY naszą dzielnicę.

■ Jarosław Komorniczak



BO 2020: Projekt - Kocham Staw Płaszowski; fot. Rafał Zawiaślak



BO 2021: Rowerowy tor nad Zalewem Bagry; fot. Rafał Zawiaślak

LOKOMOTYWOWNIA PŁASZÓW

Jest takie miejsce... pełne historii techniki, publicznie niedostępne, owiane aurą tajemniczości. Miejsce, które zasługuje na znacznie lepszy los niż ten, który dotyka go obecnie. Niemal na granicy dzielnic XII i XIII, na końcu ulicy Prokocimskiej i końcu ulicy Kolejowej znajduje się lokomotywownia Płaszów. Ta niegdyś ważna część krakowskiego węzła kolejowego znów czeka na chwile swojej świetności. Wierzymy, że się doczeka.

Powstała w latach 1908-1909 jako jeden z największych i najnowocześniejszych kompleksów parowozowni i warsztatów wagonowych w Galicji. W jego obrębie wzniesiono zespół dwóch ustawionych frontalnie do siebie hal wachlarzowych z obrotnicami: 24- i 5-stanowiskową (przewidzianą do rozbudowy). Od południa zlokalizowano prostokątną 7-stanowiskową halę warsztatów naprawczych. W obrębie zespołu postawiono dwie wieże wodne: niższą, na planie kwadratu oraz wyższą, dwuzbiornikową, na planie zbliżonym do elipsy, zainstalowano sieć wodociągową z urządzeniami nawadniającymi dla parowozów, zabudowano zasięki węglowe oraz zbiorniki na olej opałowy (mazut). Wzniesiono obiekty administracyjne. Zabudowania reprezentowały przeważnie stylistykę nawiązującą do ówczesnej architektury przemysłowej z podkreśleniem cech użytkowych i z minimalnym, lecz zauważalnym, użyciem dekoracji.

W trakcie II wojny światowej okupanci niemieccy zmodernizowali lokomotywownię płaszowską, która wraz z nowo wznoszonym obiektem w Prokocimiu miała stanowić zaplecze trakcyjne obciążonej zwiększonymi przewozami linii lwowskiej. W latach 1942-1944 rozbudowano z 5 do 16 stanowisk południową halę



wachlarzową i unowocześniono halę warsztatów naprawczych. Założono wydajniejsze urządzenia do nawadniania i nawęglania parowozów. Na tyłach zespołu zbudowano trójkąt do obracania lokomotyw.

W powojennych czasach Polski Ludowej w krajobrazie lokomotywowni zachodziły zmiany uwarunkowane wymianą trakcji parowej na spalinową. W połowie lat 60. przebudowano północną część hali prostokątnej, podnosząc ściany oraz dach. Z początkiem następnego dziesięciolecia zapadła decyzja o pełnej przebudowie pozostałych obiektów. Niestety, nie bez szkodliwej ingerencji w historyczną substancję zespołu. Zlikwidowano większość historycznych urządzeń do obrządzania parowozów: żurawi, zasięków i wyciągów węglowych. Najbardziej przekształcono halę północną, instalując w niej warsztaty i garaże; zdemontowano obrotnicę, obniżono i przekonstruowano dach, zamurowano portale i okna.





Czasy współczesne nie okazały się dla zespołu lokomotywni łaskawe. Uwidoczniło się ogólne zaniedbanie, któremu niewiele pomógł wpis parowozowni do rejestru zabytków w 2011 r. Patrząc na poszczególne zabudowania czy niszczący historyczny tabor (najstarszy jest pruski parowóz TKw2-57 z 1919 r.62) boli serce. Część budynków została wynajęta przez PKP, które jest ich administratorem, różnym najemcom, część działała tu samowolnie. Swoje miejsce znalazł tu m.in. warsztat samochodowy, motocyklowy, firma z branży HoReCa czy arena do laserowego paintballu. Niestety działalność części z nich nie była obojętna dla zabytku. Duża część terenu była zavalona wrakami i częściami samochodowymi, w hali wachlarzowej został wybity otwór bramny. Rada Dzielnicy XIII interweniowała w tej sprawie do Wojewódzkiego i Miejskiego Konserwatora Zabytków. W efekcie konserwator miejski zlecił kontrolę i wydał zalecenia pokontrolne, w których zobligował administratora do m.in. zamurowania, otynkowania i scalenia kolorystycznego wtórnie wybitego otworu w hali wachlarzowej, napraw konstrukcyjnych wieży wodnej i żurawi wodnych oraz uporządkowania otoczenia hali parowozowni, w tym usunięcia z tego terenu wszelkich pojazdów i ich części.

Niestety zalecenie pokontrolne nie zostały w całości wykonane. Taka sytuacja miała miejsce już po raz kolejny. W związku z tym na Wniosek Miejskiego Konserwatora Zabytków Wojewódzki Konserwator Zabytków nałożył karę na PKP S.A. w wysokości 40 000 zł, od której jednak koleje się odwołały. Ta przepychanka może trwać długo i się powtarzać. Traci na tym sam zabytek. Z każdym rokiem z przestrzeni Podgórza znikają kolejne, na pierwszy rzut oka, może niewielkie, ale na pewno wyjąt-

kowe elementy unikatowej infrastruktury kolejowej, która była bijącym sercem naszej dzielnicy. Walka o budowę linii kolejowej, dworców, stacji i całego zaplecza była bowiem jednym z najważniejszych elementów historii wolnego miasta Podgórze. To dzięki kolei było ono rozwijającym się ośrodkiem przemysłu i handlu.

Tymczasem wymaga on prac restauratorskich, które mogłyby być punktem wyjścia do udostępniania i popularyzacji tego wyjątkowego terenu. Mamy w Płaszowie skarb techniki, którego nikt nie chce docenić. Być może to wina Krakowa, miasta pełnego starszych i cenniejszych zabytków, które przyciągają miliony turystów. Być może nikt nie widzi w starej lokomotywni odpowiedniego potencjału. Być może to kwestia właściciela. PKP to bardzo trudny partner do jakichkolwiek rozmów. Trudno wyrokować, jaka będzie dalsza historia zespołu lokomotywni. Trudno jednak o optymizm. Miejsce to zmienia się każdego roku. Każdego roku jest bardziej zniszczone, mniej tajemnicze i jakieś uboższe. Nadal pozostaje jednak miejscem godnym odwiedzin, choć mocno nieoficjalnych.

Nam pozostaje mieć nadzieję, że najbliższe lata przyniosą zmiany w tym zakresie. Kluczowe jest przetrwanie zabytku, a paradoksalnie może w tym pomóc udostępnienie go do zwiedzania mieszkańcom i pasjonatom kolejnictwa. Również w naszej Radzie będziemy do tego dążyć.

■ oprac. Jacek Młynarz

■ wykorzystano materiały autorstwa Dominika Lulewicza

■ fot. Jacek Młynarz

CHŁOPAK Z PODGÓRZEM W DUSZY

ROZMOWA Z PIOTREM FOREMANEM FORYSIEM

Określasz się jako „chłopak z Podgórzania”. Co to dla Ciebie oznacza?

Tak naprawdę wymyśliłem to, robiąc zdjęcie mojemu ojcu na Rynku Podgórkim. Pamiętam, on ubrał się bardzo elegancko — tak jak lubił. Zresztą elegancję lubiła też moja mama. I tak sobie stanął na tle tego kościoła. Zrobiłem mu zdjęcie. Kiedy ojciec zmarł, opublikowałem je. W poście użyłem właśnie tego określenia - "chłopak z Podgórzania". To był początek tego, tak naprawdę. Bo mój ojciec był w zasadzie chłopakiem z Podgórzania. Później tego chłopaka z Podgórzania przejąłem ja. Po napisaniu „Tanga podgórskiego” stwierdziłem, że to tak mocne, że jestem tutaj wkomponowany jakby w obszar tego podgórskiego powietrza, że określiłem się sam jako „chłopak z Podgórzania”.

Chyba bardzo mocno identyfikujesz się z Podgórzem.

Tak naprawdę dość późno do tego doszedłem. Miałem chyba taki swój kompleks. Może to mocno powiedziane, ale jednak. Kompleks życia w takiej dzielnicy, wydawało się szarej i pozbawionej kolorów. Takim pół szarym, pół kolorowym świecie. I ten kompleks mi tak pozostał. O czym tu mówić, o czym tu gadać, albo do czego wręcz czuć taką miłość? Ta miłość jakby narodziła się we mnie, choć tak naprawdę była od samego początku. Rękawka, Rynek Podgórkim, Limanowskiego, Kalwaryjska, stadion Korony, kopiec Krakusa czy plac Lasoty, a także Cmentarz Podgórkim, gdzie pochowani są moi rodzice. Ten obszar w ciągu tygodnia zdarza mi się przemierzyć dwu, a czasami nawet trzykrotnie. Bez powodu. I mało tego, nigdy nie poczułem, że jestem znudzony, nie zastanawiałem się, dlaczego tu przyszedłem. W ogóle nie zadaję sobie tego typu pytań. Po prostu to jest coś w rodzaju wracania do swojego domu. Też się nie pytasz, dlaczego te ściany wyglądają wciąż tak samo.

Chłopak z Podgórzania zostaje muzykiem, zaczyna realizować się artystycznie. I wchodzi w świat tej muzyki ... jako thrash metalowiec. Mocno i z przytupem. Już w tej twórczości pojawiają się podgórskie wątki. Utwór A.D. Martyrology opowiadający o ludobójstwie i słynny klip, który nakręciliście w kamieniołomie Libana.

Obok ulicy Limanowskiego gdzie się wychowałem, jest ulica Benedykta, na której mieszkała moja ciocia Janina. Duża część mojego życia pomiędzy piątym a osiemnastym rokiem była związana z cicią. Na różnych poziomach. Ciocia Janina była ogromną kopalnią różnych opowieści. Gdy przebywałem u niej w weekendy, zdarzało się, że opowiadała mi je do pierwszej, drugiej w nocy. Pamiętam jedną z nich. Ciocia była z wielodzietnej rodziny i jeden z jej braci zginął w Oświęcimiu. Opowiadała mi o tym, jak była na pierwszej wycieczce tuż po wyzwoleniu. Opowiadała dramatycznie o każdym szczególe. Później w obozie była parę razy i jak raz pojechała, zakupiła sobie szereg książek o dużych gabarytach, które wyglądały jak akta jakiejś sprawy, a dotyczyły wspomnień więźniów. W wolnych chwilach wertowałem je i nasączałem się okrucieństwem oraz ogromem zbrodni popełnionych w tej fabryce śmierci. Tak mnie tym tematem nasyciła, tak mi tym wszystkim nasączyła, że we mnie ten temat po prostu wniknął. I de facto, jak miałem 16 lat pojechałem do Auschwitz-Birkenau z kolegą. Myślałem, że po tej rozmowie z ciotką jestem przygotowany na to, co zobaczę, wszystko wiem i wszystko będzie okej. Pamiętam, że przez całą drogę śmialiśmy się do rozpuku



fot. Sebastian Przybylski

z byle czego, jak głupi do sera. Po zwiedzeniu tego muzeum, gdy wracaliśmy, chyba nie zamieniliśmy ani jednego słowa. Wszystkie rzeczy z tym związane, przerażenie, posępność i smutek one we mnie tak naprawdę rosły zawsze i zawsze z nimi miałem styczność. Nigdy mi nie były obce. Wymyśliłem taki tekst, że historia wymiotuje w tym miejscu. Nie potrafiłem bardziej makabrycznie określić całej istoty tego. Już nawet nie chodzi mi o poszczególne sytuacje, tylko całą istotę ludobójstwa. Z moim kolegą Goolarym gitarzystą i współzałożycielem Helliasa, który jest również nauczycielem matematyki, wymyśliliśmy, że każda linijka tego tekstu będzie się zaczynać od liczby. I tak mniej więcej mamy: cztery krematoria, milion ofiar, trzy zarazy szaleństwa: eksterminacja, ludobójstwo i zagłada, tysiąc ofiar zabijanych każdego dnia itd.

Z kolei mój wewnętrzny krzyk w tym utworze brzmiał: NIGDY WIĘCEJ !!!

Skomponowaliśmy naprawdę potworny utwór, aby ukazać do jakiego ryzostka historii, potrafi wpłynąć ludzka nienawiść. Potem przystąpiliśmy do pracy nad klipem. Początkowo pomyśleliśmy, że poszukamy zdjęć archiwalnych i je zmontujemy po swojemu. Ale tak siedzimy, myślimy, coś tam popijamy i mówimy — nie. Tak to zrobiłby każdy. Przecież był tu Steven Spielberg i mamy pozostałości scenografii po filmie tu kręconym Liście Schindlera. No to chodźmy tam. I tak powstało coś !!! Kamieniołom Libana to jest w ogóle mistyczne miejsce. Zarejestrowaliśmy klip na własnych zasadach, mając do dyspozycji świetną scenografię nieco już podniszczoną, ale z klimatem i na te kilka godzin zaślubiśmy się z tym miejscem.....owszem musieliśmy użyć eliksiru twórczego, ale uważam, że udało nam się zrobić coś dobrego i ważnego.... Każdy, kogo interesuje temat holocaustu, powinien zapoznać się z tym klipem i utworem oraz przesłaniem... NO MORE !!!

Idziesz potem dalej tą drogą muzyczną, bardzo oczywiście zakręconą, przez różne projekty aż do Pudelsów, którzy mimo wszystko kojarzą się już jednak z taką muzyką... wysokiego, ale jednak mainstreamu.

Metalowcem zadeklarowanym jestem, byłem i będę. Natomiast o co chodzi z Pudelsami? I w ogóle, o co chodzi z całą moją działalnością artystyczną poza metalem? Będąc zadeklarowanym metalowcem, takim z krwi i kości, stwierdziłem, że jedzenie zupy pomidorowej przez całe życie, chociaż bardzo ją lubię, nie do końca spowoduje, że poznam inne smaki. Całe życie uważałem, że ja nie jestem melodykiem, a tu nagle okazuje się, że nim jednak jestem i to dość wysokiej klasy. W latach 2000 - 2010 grałem (śpiewałem) w zespole Andrzeja Potoczka „Revolver”. W Revolverze poznałem mnóstwo muzycznego krakowskiego światka. I cały ten krakowski światek muzyczny mi się otworzył i zacząłem powoli śpiewać, nie tylko krzyczeć. Potem przyszedł rok 2010. W pewnym momencie na Facebooku odezwał się do mnie Franz, bo napisałem, że szukam pracy, szukam jakiegoś zajęcia. I on napisał do mnie „jakiegoż to szukasz zajęcia”? Odpowiedziałem mu cytatem Odziała Zamkniętego - „być boy'em albo paczki znaczyć”. Odpisał, że nie o to mu chodzi, tylko o to, czy chciałbym coś zaśpiewać. Oczywiście, że mógłbym zaśpiewać, ale w czym? I odpowiedział mi, że ma taki projekt „Ciemna Strona Pudelsi”. W związku z tym, że jestem metalowcem, diabłem chodzącym po ziemi, to wszystkie te bardzo mocne teksty Piotra Marka, które planowali nagrać, przejdą mi bez problemu przez usta. Stwierdziłem, że mogę nad tym popracować, przyjrę się temu. No i zaprosił mnie do słynnego studia CZAKRAM w Podgórzu na ul. Zbrojarzy. Pamiętam jak dziś, wchodzę do niego i na stoliku stała pięciolitrowa Sangria, było takie wino kiedyś. No i tak wypiliśmy już trochę tego wina i jemu do głowy przyszedł pomysł. Zapytał, czy znam utwór Pudelsów „Uważaj na niego”? Oczywiście znałem, ale bardzo po bieźnie. Prawie w ogóle, bo nie byłem zagorzałym fanem Pudelsów w tamtych czasach. Chciałem się przygotować i przyjść jutro, pojutrze. On stwierdził, że mam zaśpiewać teraz. Po prostu teraz, bo na co mamy czekać...hehe. Spróbowałem. Wziąłem ten tekst, poszedłem do kabiny z mikrofonem i tak sobie myślę po drodze, że w całym rock'n'rollu zawsze są dwie frazy i na trzecią wchodzę. Nie będzie inaczej. No i faktycznie poleciała pierwsza fraza, druga, no i poszło. Prześpiewałem pierwszą zwrotkę, prześpiewałem refren, on dał mi stop i zawołał mnie z powrotem. Przychodzę, siadam. On mi mówi, no jeszcze musisz trochę poćwiczyć, tu widzę to inaczej, tu nawet fajnie było, tu troszkę to przesunąłś i tak jeszcze omawiamy, omawiamy, omawiamy. I wtedy wchodzi Pudel, cześć, cześć — przedstawiam się mu, a Franz mówi, Pudel, to jest nasz nowy wokalista. Ja na to, że jeszcze ze mną nikt nic nie ustalał. A Franz, że właśnie ustaliliśmy. I tak się to zaczęło. Zupełnie nowy rozdział w moim życiu.

Zupełnie inna droga muzyczna, nowy kierunek na zewnątrz tej drzemiącej energii...

No i później oczywiście była cała historia związana z dwunastoletnim stażem w kapeli obok Pudła. Pudel mieszkał w Krynicy-Zdroju jeździłem do niego, często graliśmy, komponowaliśmy, gadaliśmy godzinami, imprezowaliśmy. Andrzej Pudel, on zaszczerpił we mnie wszystko, co było w tym zespole ważne, co według niego było legendą... początki, Dworek Białoprądnicki, Dupa, lepsze czasy, gorsze czasy, teksty, genezy tych tekstów, ciekawostki i namaścił mnie całą magią tego wszystkiego. Powiedział mi nawet kiedyś, że wiesz Foreman, zostałeś Pudelsem.

To był "dziadek" a ja byłem wnukiem, któremu przekazał wszystko.

I to doprowadza chłopaka z Podgórza do tego, żeby zaśpiewać na Rynku Podgórskim, „Podgórskie Tango”

To było coś tak dużego, że ja dzisiaj tego nie mogę oglądać dlatego, że bardzo się stremowałem. To jest bardzo dziwne, dlatego że rzadko się tremuję, a jeżeli już, to tylko i wyłącznie w pozy-

tywnej formie. Natomiast ta trema... nie wiem, czy wyczułem te wszystkie duchy, które się unoszą wokół, czy to po prostu było tak dla mnie ważne. Pewnie o to chodziło najbardziej, że to było dla mnie aż takim przeżyciem. Byłem dumny z tego, że pisząc ten tekst, jakieś 200 metrów dalej, mogłem go później zaśpiewać dla tej podgórskiej publiczności. I miałem takie w swoim odniesieniu przesłanie, że to w nich zostanie, że jakby po prostu... ochrzciłem tych ludzi tymi słowami.

Ten utwór to dla mnie taka nostalgia za czymś, czego już nie ma. Tak to odczuwasz? Taka nostalgia za Podgórzem, którego już nie ma?

Wydaje mi się, a nawet jestem przekonany, że udało mi się przedstawić tę historię miłości, którą bardzo głęboko odczułem i chciałem ją zachować. Chciałem zachować ją dla przyszłych pokoleń, żeby ktoś wiedział, że ta dzielnica oprócz tego, że ma swoje kamienice i ma swoje ulice, to ma przede wszystkim klimat. Że właśnie tutaj... było jakby inaczej. Kraków kocham, naprawdę. Napisałem już kiedyś piosenkę o Krakowie "Kraków nad ranem" z którą jestem bardzo związany emocjonalnie. Natomiast Podgórze jest czymś takim, czym nie jest Kraków. Zawsze jak wracam z Krakowa, powtarzam jeszcze raz, który bardzo kocham, jak tu wjeżdżam na Podgórze, to wjeżdżam jakby do siebie. Jakbym przychodził do domu i kładł się na miękkiej pościeli. To jest dla mnie ten klimat Podgórza, którego nie ma nigdzie indziej. I co jeszcze? Do czego też dość późno doszedłem. Jednak to getto. Jednak to, że ono tutaj było... W pewnym momencie zdaliśmy sobie sprawę z tego, że tak naprawdę chodzimy po cmentarzu. I to wszystko ma swoje przełożenie na nas.

Na mnie na pewno miało i ma. Cieszę się bardzo z kolei z innej rzeczy, z tego że Podgórze przybiera taką kolorową, radosną treść, że staje się "nową" dzielnicą pełną werwy młodzieńczej.

No właśnie, Podgórze się zmienia. Jak to oceniasz?

Jeśli mam być szczery to współczesne Podgórze naprawdę mi się podoba. I nie jestem tu żadnym starym dziadem, który będzie mówił, że kiedyś to było, a teraz nie ma. Kiedyś to było tak, że nawet biorąc pod uwagę Park Bednarskiego, ludzie którzy sobie teraz tu leżą na tym pięknym trawniczku, jeszcze kilka lat temu tego nie mogli tu zrobić. W tej chwili jest zaaranżowane i przemyślane tak, że jest to stworzone dla ludzi i naprawdę bardzo fajne. Dzięki temu, że został zrewitalizowany park, dzięki temu, że on właśnie wygląda tak, jak wygląda w tej chwili, to oni tu miło i sympatycznie spędzają czas. Ta kawiarenka ma swoje życie i z tego, co mówiła mi kiedyś jedna z pracujących tu Pań, czasami w weekendy po prostu nie można tu znaleźć miejsca. Fajnie, że to wszystko się rozrasta, że powstają kładki, jedna, druga. Kładkę Bernatkę bardzo lubię. Również sam Rynek Podgórski. Chociaż uważam, że ta sadzaweczka, która była kiedyś na środku, ona jednak była bardzo sympatyczna. Bardzo bym chciał, żeby nie zaginęła kultura tego Podgórza, która na przestrzeni tych lat tu się wytworzyła. Różna ta kultura jest, raz jest bardzo kolorowa, raz jest troszkę szemrana, ale jest warta pamięci.

Jedno zdanie na koniec. Podgórze jest dla mnie...

...moim miejscem na ziemi.

■ W Parku im. W. Bednarskiego rozmawiał
Jarosław Komorniczak

Piotr Foreman Foryś - wokalista, tekściarz, performer, showman. Artysta w ciągłym biegu, wyznawca wolności i miłości. Wokalista zespołów Hellias, Revolver, Pudelsi. Fovo, Foreman/Drzewiecki, Chłopak z Podgórza i autor "Podgórskiego Tanga".

PODGÓRSKA JESIEŃ KULTURALNA

Tradycyjnie jesień rozpocznie się w Podgórzu! Serdecznie zapraszamy na Rynek Podgórski, gdzie odbędzie się koncert w ramach Podgórskiej Jesieni Kulturalnej, oraz do Składu Solnego na minifestiwal „Skład Solny Fest”. Wszystko to czeka nas już w sobotę 21 września od godziny 12.00!

RYNEK PODGÓRSKI

Tradycyjną sceną Podgórskiej Jesieni Kulturalnej będzie Rynek Podgórski, na który zapraszamy już od godziny 16.00.

Wyjątkowymi brzmieniami nawiązującymi do muzyki rockowej wieczór rozpocznie polsko-hispański zespół rockowy GRAVITY. Podczas koncertu będzie można usłyszeć utwory z repertuaru zespołu takie jak „Bliss”, „Not too late” czy „Once Again”. GRAVITY tworzą wokalista i gitarzysta Daniel Medina, perkusista Grzegorz Malski oraz basista Łukasz Wierzbicki.

Podczas symbolicznego pożegnania lata Rynek Podgórski wypełni klasyczny grecki taniec, śpiew i muzyka wykonywana na żywo. Publiczność będzie mogła usłyszeć największe przeboje z repertuaru Nikosa Rusketososa i greckiego zespołu Orfeusz. Znakiem rozpoznawczym zespołu jest znakomite brzmienie tradycyjnych greckich instrumentów buzuki połączone z elektrycznymi gitarami, a także ciekawa choreografia i różnorodność kostiumów, w których artyści prezentują się podczas koncertów. Początek tego koncertu zaplanowano na godz. 17.30.

Na finał (o godz. 19.00) dla fanów muzyki rockowej zgromadzonej na Rynku Podgórskim zagra jeden z najbardziej cenio-

nych, polskich zespołów – Kobranocka. Zespół znany z punkrockowego brzmienia, zaangażowanych społecznie tekstów o wyraźnie pacyfistycznym przesłaniu oraz charyzmatycznego głosu lidera i założyciela grupy, Andrzeja „Kobry” Kraińskiego, wykona m.in. takie hity jak: „Kocham Cię jak Irlandię”, „I nikomu nie wolno się z tego śmiać”, czy „List z pola boju”.

SKŁAD SOLNY

Skład Solny po raz pierwszy będzie miejscem, w którym zagości Podgórská Jesień Kulturalna. Od godz. 12.00 do 22.00 odbędzie się tam „Skład Solny Fest”.

Podczas wydarzenia zaprezentowana zostanie twórczość muzyczna powstająca w Składzie Solnym. Uczestnicy będą mogli zwiedzić pracownie artystyczne i przestrzenie wystawiennicze, wziąć udział w otwartych warsztatach wokalnych, artystycznych i pieczenia pizzy, wymienić się książkami, a także spróbować potraw przygotowanych w strefie gastronomicznej.

Od godziny 17.00 na scenie zaprezentują się muzycy, na co dzień tworzący sekcję muzyczną Składu Solnego. Podczas koncertów usłyszeć można będzie muzykę elektroniczną, utwory nawiązujące do shoegaze, R&B, czy soulu, a także pełne osobistych historii piosenki. Wystąpią tacy artyści jak Misz, koko die, Runforrest, stypa i Zosia.

Po zmroku na fasadzie budynku zaprezentowane zostaną animacje pokazujące historię i współczesność Składu Solnego.

ZAPRASZAMY!

Podgórska Jesień Kulturalna to święto Dzielnicy XIII Podgórze, które co roku, we wrześniu, celebруемy wspólnie z jej mieszkańcami i z udziałem muzycznych gwiazd. Wstęp na wydarzenia w ramach Podgórskiej Jesieni Kulturalnej jest wolny.



XXIII PODGÓRSKIE DNI OTWARTYCH DRZWI, CZYLI WIELKIE ZWIEDZANIE PODGÓRZA

Po raz 23. Stowarzyszenie PODGORZE.PL otwiera drzwi do historycznego dziedzictwa prawobrzeżnego Krakowa. Zapraszamy na XXIII Podgórskie Dni Otwartych Drzwi w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa (27-29.09). Tegoroczny temat brzmi „Szlaki. Sieci. Połączenia”. Tradycyjnie rozpoczynamy w piątek, 27 września o godz. 17.30, gdy spotkamy się na Rynku Podgórskim, żeby wyruszyć „Szlakiem podgórskiego Herkulesa”.

Zanim początkowo zagadkowa postać z podgórskiego herbu stała się Herkulesem, była uważana za wędrowca, podróżnika, może nawet kupca zdążającego na podgórski brzeg. Everyman zmierzający szlakiem kupców, a może awanturników, ku lepszej prawobrzeżnej przyszłości. Odpoczywający na lewym brzegu, a spoglądając na prawy, sieciował w niewielkim wizerunku miejskiego herbu historię obu brzegów Wisły. Łączył w ten sposób na zawsze dzieje obu miast, niemal zapowiadając ich rzeczywiste połączenie w 1915 roku.

Herb z wizerunkiem Herkulesa nie był pierwszym podgórskim herbem, ale jako pierwszy powiązał oba miasta w jednym wizerunku. Co mieli na myśli autorzy herbu? Dlaczego był to drugi herb? Skąd wiadomo, że nagi wędrowiec to Herkules? Gdzie dziś znajdziemy ślady podgórskiej miejskości, gdzie znajdują się wizerunki herbów? O tym dowiemy się podczas inauguracyjnego spaceru, który zakończy się niespodzianką w Muzeum Podgórza.



Sobota będzie okazją do odwiedzenia blisko 30 historycznych obiektów, fortów, pracowni artystycznych. Po kilku latach przerwy wrócimy do zwiedzania budynku dawnego sądu miasta Podgórza przy ul. Czarneckiego, po raz pierwszy w nowej odsłonie – jako siedzibę Instytutu Pamięi Narodowej. Jak zwykle odwiedzimy miejsca znane z ubiegłych lat, ale także otworzymy kilka nowych drzwi.

W niedzielę wyruszymy na szlaki m.in. podgórskim Camino, śladami przemysłu. Zaprosimy na pierwszy podgórski benchmark-hunting, czyli polowanie na niezwykle znaki geodezyjne oraz podążymy szlakiem życia kulturalnego w Podgórzu, a to z okazji 40-lecia Centrum Kultury Podgórza. Odwiedzimy kamieniołom Liban i KL Płaszów, Łagiewniki i Ruczaj. Do poznania uroków Podgórza będziemy też zachęcać społeczność ukraińską podczas specjalnego spaceru prowadzonego w tym języku.

Jesteśmy przekonani, że ostatni weekend września można spędzić tylko w Podgórzu!

Pełny program wydarzenia zostanie opublikowany 16 września na stronie podgorze.pl. Udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny i w zdecydowanej większości nie wymaga rezerwacji. Wejściówki do kilku miejsc, gdzie będą konieczne, będą dostępne od 21 września w Muzeum Podgórza.

Partnerami wydarzenia są: Rada Dzielnicy XIII i Centrum Kultury Podgórza. Wydarzenie zostało, dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa – Wspólnie dla dziedzictwa, a także ze środków Rady Dzielnicy XIII.

PODGÓRZANKI - ZWYCZAJNIE NADZWYCZAJNE

Wywodziły się z różnych warstw społecznych i zawodowych. Były wśród nich szlachcianki, przedstawicielki klasy średniej, nauczycielki, społeczniczki, patriotki, pisarki, a także kobiety pracujące zawodowo – od właścicielek zakładów po robotnice. Nadzwyczajne postacie naszej małej i wielkiej historii, a jednocześnie zwyczajne kobiety. Żony i matki, obrończynie tradycji i rewolucjonistki, kobiety z krwi i kości, które musiały stawiać czoła trudnym wyzwaniom swoich czasów.

Od końca lipca na Rynku Podgórskim możemy obejrzeć wystawę Podgórzanek, przygotowaną przez Muzeum Podgórza przy współpracy z Radą Dzielnicy XIII i prezentującą sylwetki i losy wyjątkowych kobiet, które miały znaczący wpływ na rozwój Podgórza, a także na historię Krakowa i Polski. Choć często pozostawały one w cieniu mężczyzn, ich wkład w różne dziedziny życia społecznego, kulturalnego, edukacyjnego i politycznego jest nie do przecenienia. Wystawa ta stara się oddać hołd tym kobietom, przywracając im należne miejsce w historii.

Bohaterki wystawy odegrały kluczową rolę w życiu społecznym i kulturalnym Podgórza, które w XIX wieku i na początku XX wieku było dynamicznie rozwijającym się miastem, a potem dzielnicą Krakowa. Były to kobiety, które mimo licznych ograniczeń związanych z ich płcią, potrafiły zyskać uznanie i szacunek, angażując się w działalność edukacyjną, charytatywną, a nawet polityczną.

W kontekście historii Polski, Podgórzanek wpisują się w szerszy nurt emancypacji kobiet, który na przełomie XIX i XX wieku zyskiwał na znaczeniu. W czasach, kiedy kobietom przypisywano głównie rolę matki i żony, te niezwykle postacie walczyły o prawo do edukacji, pracy i udziału w życiu publicznym. Ich działania przyczyniły się do zmiany społecznych norm i do stopniowej poprawy statusu kobiet w społeczeństwie.

Podgórzanek miały również duże znaczenie dla lokalnej społeczności Podgórza. W czasach, gdy dzielnica ta była oddzielnym miastem, to właśnie dzięki ich inicjatywom powstały liczne szkoły, instytucje charytatywne i kulturalne, które służyły mieszkańcom przez wiele lat. Wiele z tych kobiet zyskało szacunek i uznanie nie tylko lokalnej społeczności, ale także władz miejskich, co zaowocowało nadaniem im honorowych tytułów i odznaczeń. Prezentujemy fragmenty wybranych życiorysów bohaterek wystawy, zachęcając jednocześnie do zobaczenia wystawy przy okazji jesiennych spacerów.

PIERWSZA OBYWATELKA

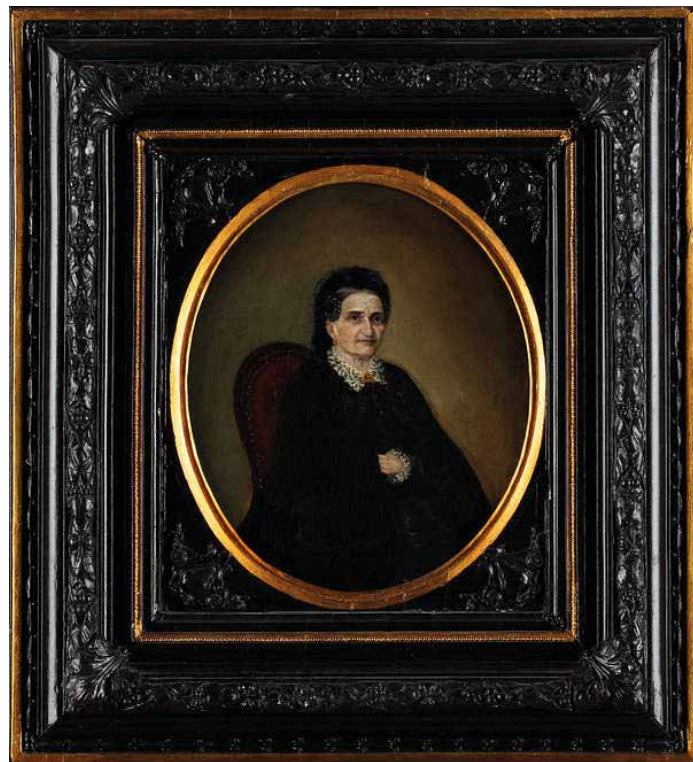
Agnieszka Jałbrzykowska była jedną z najbardziej wpływowych nauczycielek w Podgórzu, pionierką w dziedzinie edukacji dziewcząt w tej części Krakowa. Urodziła się w 1818 roku w Krakowie, w rodzinie urzędnika miejskiego Mikołaja Majewskiego i Magdaleny z domu Kratzer. W czasach, gdy rola kobiety była ściśle ograniczona do życia rodzinnego, Jałbrzykowska stała się symbolem niezależności i oddania sprawie edukacji.

Po ślubie z Sewerynem Jałbrzykowskim, który zmarł po zaledwie dziewięciu latach małżeństwa, Agnieszka postanowiła założyć prywatną pensję dla pań. Była to placówka oferująca szeroki program nauczania i kładąca duży nacisk na wychowanie moralne oraz patriotyczne. Jałbrzykowska przyjmowała rocznie około 25 uczennic.

Dzięki swojemu zaangażowaniu w edukację Agnieszka Jałbrzykowska stała się pierwszą kobietą na terenie obecnego Krakowa,

która otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Miasta Podgórza w 1887 roku. To wyróżnienie nie było jednak jedynym uznaniem dla jej pracy – była także osobą niezwykle szanowaną w lokalnej społeczności, która w trudnych chwilach, gdy nauczycielka popadła w ubóstwo, wspierała ją finansowo.

Agnieszka Jałbrzykowska zmarła 15 grudnia 1902 roku, zostawiając po sobie dziedzictwo, które na zawsze zmieniło oblicze edukacji w Podgórzu. Mimo że jej grób został zniszczony podczas II wojny światowej, pamięć o niej przetrwała dzięki symbolicznemu grobowcowi oraz zasługom, które przypominają o jej wkładzie w rozwój miasta i edukacji kobiet. W Dzień Kobiet br. jej imieniem nazwano bezimienny dotychczas plac przy ulicy Ignacego Krasickiego.



Agnieszka Jałbrzykowska

BUNTOWNICZKI

Anna i Eleonora Klugerówny to jedne z najbardziej niezwykłych postaci na wystawie, które zasłynęły swoją walką o prawa do edukacji i samodzielności, co w tamtych czasach było prawdziwym wyzwaniem. Siostry pochodziły z ortodoksyjnej żydowskiej rodziny zamieszkałej w Podgórzu. Ich ojciec, Wolf Kluger, był podgórskim kupcem, a matka, Symcha, pochodziła z wpływowej rodziny Halberstamów.

Obie siostry uczęszczały do szkoły ludowej w Podgórzu, a następnie kontynuowały naukę w Krakowie, gdzie uczęszczały do szkoły Ludmiły Tschapkowej. Niestety, ortodoksyjne przekonania rodziny oraz plany wydania dziewcząt za mąż przerwały ich edukację. Anna została zmuszona do małżeństwa, które jednak pozostało związkiem platonicznym, co wywołało gniew rodziców. Kiedy próbowano zmusić Annę do współżycia z mężem, obie siostry uciekły z domu, szukając pomocy u krakowskiego adwokata Zygmunta Marka.

Proces, który wytoczyły rodzicom, był szeroko komentowany w prasie i stał się symbolem walki o prawa kobiet. Sąd w Wiedniu ostatecznie przyznał dziewczętom prawo do samodzielnego decydowania o swoim losie, co było przełomowym wydarzeniem w historii emancypacji kobiet. Anna Klugerówna, po zakończeniu procesu, kontynuowała naukę na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie uzyskała doktorat. Działała również na rzecz rozwoju

szkolnictwa żeńskiego, a także publikowała prace naukowe. Niestety, jej kariera i życie zostały przerwane przez wybuch II wojny światowej – zginęła tragicznie w Krzeszowicach. Historia sióstr Klugerównych stała się ważnym elementem dyskusji o prawach kobiet w Polsce na początku XX wieku.

PATRIOTKA

Maria Wisłocka była jedną z tych kobiet, które odegrały kluczową rolę w wydarzeniach związanych z odzyskaniem niepodległości przez Polskę. Jako właścicielka willi przy pl. Lasoty, gdzie zamieszkał porucznik Antoni Stawarz, stała się centralną postacią w przygotowaniach do wyzwolenia Krakowa spod rządów austriackich.

Podczas I wojny światowej, kiedy w Polsce narastały nastroje niepodległościowe, Wisłocka zaangażowała się w działalność konspiracyjną, wspierając Stawarza w jego działaniach. Jej rola polegała m.in. na szyciu kokard narodowych, które stały się symbolem nadchodzącej niepodległości. Dzięki jej zaangażowaniu niewielki salonik jej domu stał się miejscem spotkań i pracy kobiet, które z entuzjazmem przygotowywały kokardki dla żołnierzy, mających walczyć o wolność Polski. Wspomnienia Stawarza ukazują Wisłocką jako osobę niezwykle odważną, pełną poświęcenia i patriotyzmu, która mimo ryzyka, jakie niesła ze sobą konspiracja, działała na rzecz niepodległości kraju.

Jej zaangażowanie i wsparcie dla ruchu niepodległościowego są dowodem na to, że kobiety miały nieoceniony wkład w walkę o wolność Polski, choć ich rola często była pomijana w oficjalnych narracjach historycznych. Dzięki wystawie na Rynku Podgórskim postać Marii Wisłockiej zyskuje należne jej miejsce w historii.



Maria Wisłocka

MATKA POLSKIEJ FANTASTYKI

Michalina Mossoczowa była jedną z najbardziej utalentowanych i wszechstronnych kobiet związanych z Podgórzem. Urodzona w Sosnowcu dorastała w Warszawie, gdzie ukończyła szkołę i w 1899 roku zdała egzamin nauczycielski, uprawniający ją do nauczania języka polskiego, arytmetyki oraz geografii w szkołach żeńskich. Jej zainteresowanie literaturą i historią rozwijało się już od najmłodszych lat, a studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie tylko pogłębiły te pasje.

Mossoczowa zadebiutowała literacko już w 1905 roku, publikując zbiór opowiadań „Z dawnych czasów”. Jej twórczość skierowana była głównie do młodzieży i miała na celu nie tylko dostarczenie rozrywki, ale przede wszystkim kształtowanie postaw patriotycznych i moralnych. W swoich książkach, takich jak „Krwawe dzieje” czy „Za orłami Napoleona”, Mossoczowa łączy wątki historyczne z elementami dydaktycznymi, co było charakterystyczne dla literatury tego okresu.

Najbardziej niezwykłym dziełem Michaliny Mossoczowej była jednak powieść „Za tysiąc lat”, wydana w 1924 roku. Była to jedna z pierwszych polskich powieści fantastycznych, która w zaskakujący sposób przedstawiała przyszłość Krakowa w XXX wieku. Powieść ta, utrzymana w duchu dydaktycznym, ukazywała futurystyczne wynalazki i zmiany społeczne, które przewidywała autorka, co sprawiło, że Mossoczowa została uznana za jedną z prekursorów polskiej literatury fantastycznej.

Oprócz pisarstwa, Michalina Mossoczowa była aktywną działaczką społeczną. Była członkinią Związku Literatów Polskich, a także angażowała się w działalność charytatywną. Mimo trudnych momentów w życiu, takich jak utrata syna Władysława, który został zamordowany przez Niemców w 1944 roku, Mossoczowa do końca pozostała oddana swojej twórczości i działalności na rzecz społeczności. Zmarła 24 grudnia 1965 roku i została pochowana na Nowym Cmentarzu Podgórskim, pozostawiając po sobie bogate dziedzictwo literackie i społeczne.

FOTOGRAFKA

Emilia Urbańczykówna była pierwszą kobietą, która otworzyła w Krakowie swój własny zakład fotograficzny. Choć przez ponad dwadzieścia lat prowadziła w Rynku Podgórskim 9 słynne atelier „Secesya”, do niedawna niewiele było o niej wiadomo.

Urodziła się w 1889 w Krakowie w wielodzietnej rodzinie. Jej ojciec był mistrzem szewskim, weteranem powstania styczniowego. Pod koniec jego życia, z konieczności pomocy matce i niezamężnym siostrą, rozpoczęła naukę rzemiosła fotograficznego. Szkołę u Józefa Kuczyńskiego i Antoniego Gürtlera, którzy w pałacu Spiskim przy Rynku Głównym 34 prowadzili jeden z najlepszych w tamtym czasie zakładów fotograficznych w Krakowie. Nauki pobierała również u Klementyny Mien.

W 1915 roku Emilia objęła atelier „Secesya” znajdujące się w ogrodzie kamienicy przy Rynku Podgórskim 9, a w roku następnym wynajęła w niej mieszkanie. W 1930 podniosła kwalifikacje zawodowe, zdając egzamin mistrzowski. Jej zakład specjalizował się w tradycyjnych portretach i zdjęciach okolicznościowych wykonywanych z okazji ślubu oraz pierwszej komunii. Atelier w Podgórzu prowadziła do 1939 r. Należała do cechu fotografów, w którego strukturach pełniła różne funkcje. Zmarła w 1949 roku, rzemiosłu fotograficznemu poświęciła całe swoje życie, odsuwając na bok życie prywatne.



Wystawa poświęcona znanym Podgórzankom to niezwykle spotkanie z historią kobiet, które swoją determinacją, talentem i odwagą przyczyniły się do kształtowania Podgórze i Krakowa. Tutaj zaprezentowaliśmy tylko część z nich. Ich historie przypominają nam, że kobiety zawsze odgrywały kluczową rolę w życiu społecznym, kulturalnym i politycznym, nawet jeśli ich wkład był niedoceniany. Dzięki tej wystawie możemy zyskać nową perspektywę na historię Podgórze, a także docenić wpływ, jaki miały te wyjątkowe kobiety na rozwój naszego miasta i kraju.

ALEKSANDER MISZALSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

PODGÓRSKA JESIEŃ KULTURALNA

Powitanie jesieni na Rynku Podgórskim

21 września 2024
(sobota)

Wydarzenie towarzyszące:

Skład Solny Fest

godz. 12.00-22.00

- Wystawy
- Otwarte Pracownie Artystyczne
- Warsztaty dla dzieci i dorosłych

godz. 17.00-22.00

Koncertы:

Misz koko Die
Runforrest stypa Zosia

Szczegóły na ckpodgorza.pl

Koncertы:

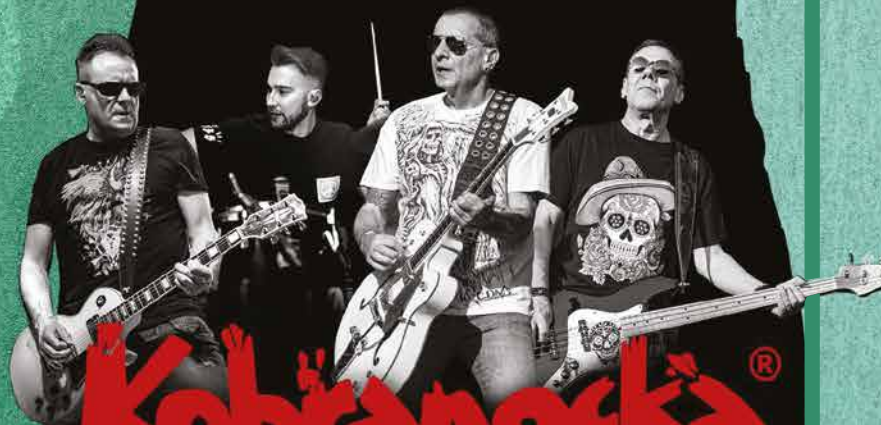


godz. 16.00 **GRAVITY**



godz. 17.15

Nikos Rusketos
i grecki zespół Orfeusz



godz. 19.00

CENTRUM KULTURY PODGÓRZA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

ORGANIZATORZY:

PARTNER:

PATRONI MEDIALNI:

SPONSORZY: